

Robert Skobelski  
Uniwersytet Zielonogórski

## ZAPOMNIANA INWESTYCJA. NIEZREALIZOWANA KONCEPCJA BUDOWY WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO W ZIELONEJ GÓRZE

W pierwszej połowie dekady lat siedemdziesiątych w Polsce wprowadzano etapami reformę administracyjną. Najpierw, z dniem 1 stycznia 1973 r., zlikwidowano gromady i przywrócono system gminny, natomiast w połowie 1975 r. rozwiązano powiaty, a w miejsce 17 dużych województw utworzono 49 mniejszych. Dotychczasowe województwo zielonogórskie zostało podzielone na dwa – gorzowskie i zielonogórskie. Reformom administracyjnym towarzyszyły zmiany strukturalne służby zdrowia. W ten sposób w listopadzie 1975 r., po połączeniu lecznictwa zamkniętego z lecznictwem otwartym, w Zielonej Górze powołano Wojewódzki Szpital Zespolony (WSZ). Ten rozbudowany twór, który – z niewielkimi modyfikacjami – przetrwał do roku 1990, był prawdziwym organizacyjnym molochem. W jego skład, oprócz właściwej lecznicy przy ul. Zyty, wchodziły m.in. przychodnie rejonowe w Zielonej Górze, Czerwieńsku i Nowogrodzie Bobrzańskim, gminne i wiejskie ośrodki zdrowia, wojewódzkie przychodnie specjalistyczne, pogotowie ratunkowe (jako Dział Pomocy Doraźnej), domy opieki, żłobki, a także gabinety lekarskie i dentystryczne w szkołach<sup>1</sup>.

Na wszystkich oddziałach lecznica dysponowała tysiącem łóżek (449 stanowiły łóżka oddziałów zabiegowych). Niestety ich zagęszczenie (140% – 6 m<sup>2</sup> na łóżko) daleko odbiegało od przyjętych norm i oznaczało uciążliwą ciasnotę<sup>2</sup>. Także wykorzystanie łóżek na niektórych oddziałach w ciągu roku dochodziło nawet do 360 dni, przy średniej wojewódzkiej 300 dni (systematycznie rosła liczba pacjentów, o ile w roku 1970 w lecznicy hospitalizowano 15 771 osób, to w 1980 r. już 20 520). Oddziały dysponowały dziesięcioma salami zabiegowymi – trzema chirurgicznymi, trzema ginekologicznymi oraz po jednej ortopedycznej, laryngologicznej, okulistycz-

---

<sup>1</sup> Struktura Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Zielonej Górze (zbiór dokumentów Krzysztofa Badach-Rogowskiego). Autor dziękuje Panu Krzysztofowi Badach-Rogowskiemu za udostępnienie dokumentów ze zbioru prywatnego.

<sup>2</sup> Archiwum Zakładowe Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze (dalej: AZSW), bez sygnatury (dalej: b. s.), Protokół kontroli Najwyższej Izby Kontroli Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Zielonej Górze w okresie od 8. IV. do 5. V. 1977 r., bez paginacji (dalej: b. p.).

nej i torakochirurgicznej<sup>3</sup>. W dekadzie lat siedemdziesiątych do szpitala napłynęła znaczna liczba nowoczesnego sprzętu i aparatury medycznej, ale sporo trudności nastęrczała różnorodność jego typów. Na przykład w 1980 r. w placówce znajdowały się trzy sztuczne nerki, z czego jedna była wyprodukowana w Niemieckiej Republice Demokratycznej, druga pochodziła ze Szwecji, a trzecia z Włoch<sup>4</sup>.

Najważniejszymi problemami, jakie dotykały szpital pod koniec lat siedemdziesiątych, był znaczny deficyt łóżek wewnętrznych i zabiegowych (tj. chirurgicznych, ortopedycznych, urologicznych, chirurgii dziecięcej), złe warunki dla pracy laboratorium centralnego, apteki, centralnej izby przyjęć (zlokalizowanych w piwnicach) oraz Zakładu Anatomii Patologicznej (jego budynek zawalił się w 1979 r.; przez wiele lat w celu wykonania sekcji zielonogórcy lekarze musieli jeździć ze zwłokami do szpitala w pobliskiej Nowej Soli). Podobnie rzecz się miała z oddziałami – ortopedyczno-urazowym i dziecięcym, które znajdowały się na poddaszu. W szpitalu odczuwano ponadto niedostatek sal dziennego pobytu, pomieszczeń sanitarnych, a także wind osobowych i towarowych. Szpital pozbawiony był jednocześnie oddziałów, które zabezpieczałyby leczenie pacjentów z terenu całego województwa – neurochirurgii, chirurgii naczyniowej, kardiologii, gastrologii, endokrynologii dziecięcej, geriatrii, rehabilitacji oraz chorób zawodowych<sup>5</sup>.

Istniejące oddziały również borykały się z licznymi trudnościami. Onkologia, wraz z Wojewódzką Przychodnią Onkologiczną, była zlokalizowana w dwóch pawilonach (czy właściwie barakach) z elementów prefabrykowanych, wzniesionych w latach 1969-1970, w ramach charytatywnej Fundacji Sue Ryder z Anglii<sup>6</sup>. Znajdowało się tutaj tylko 71 łóżek oraz wydzielone łóżka onkologii chirurgicznej. Dział terapeutyczny dysponował aparaturą do curieterapii (brachyterapii), bombą kobaltową oraz zakładem rentgenoterapii. Niestety w tym ostatnim przypadku, z powodu wysłużenia i wyeksploatowania aparatury, zachodziła pilna potrzeba wymiany sprzętu (szpital nie otrzymał jednak w tym czasie odpowiedniego przydziału). Na onkologii zatrudniano w połowie lat siedemdziesiątych dwóch lekarzy specjalistów radioterapii oraz trzech specjalizujących się (planowano zatrudnienie kolejnych pięciu lekarzy onkologów). Zabiegi onkologiczne wykonywano z konieczności na Oddziale Ginekologicznym.

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej: APZG), Komitet Wojewódzki PZPR (dalej: KW PZPR), sygn. 972, Ocena stanu bazy lecznictwa otwartego i zamkniętego województwa zielonogórczkiego w świetle Uchwały Plenum KW PZPR odbytego w 1979 r., k. 6; H. Szczegółka, *Zielona Góra. Rozwój miasta w Polsce Ludowej*, Poznań 1984, s. 144.

<sup>4</sup> APZG, KW PZPR, sygn. 966, Teleks do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. Zielona Góra, dnia 3. VI. 1980 r., k. 21.

<sup>5</sup> APZG, KW PZPR, sygn. 972, Ocena stanu bazy lecznictwa otwartego i zamkniętego województwa zielonogórczkiego w świetle Uchwały Plenum KW PZPR odbytego w 1979 r., k. 6.

<sup>6</sup> K. Badach-Rogowski, *Historia Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze*, „Doktor”. Biuletyn Informacyjny Okręgowej Izby Lekarskiej w Zielonej Górze 2011, nr 4, s. 14.

Pilne stawało się zorganizowanie centrum onkologii z prawdziwego zdarzenia, obliczonego przynajmniej na 200 łóżek (wtedy można byłoby dopiero rozebrać użytkowane dotychczas pawilony)<sup>7</sup>. Również Oddział Urazowo-Ortopedyczny, mieszczący się – o czym wspomniano – w pomieszczeniach poddasza, wymagał szybkich zmian i przeniesienia do wygodniejszych pomieszczeń (w 1979 r. składał się z 42 łóżek, z tego 16 przeznaczonych było dla dzieci)<sup>8</sup>.

Dzięki prowadzonym w latach 1961-1975 modernizacjom oraz rozbudowie na terenie zielonogórskiego szpitala powstały pawilony zakaźny, płucny wraz z przychodnią, ginekologiczno-położniczy oraz część pomieszczeń zaplecza techniczno-gospodarczego. Wymienione inwestycje pozwoliły jedynie na doraźną poprawę warunków funkcjonowania szpitala, a dla pełnego zabezpieczenia jego działalności należałoby jeszcze stworzyć pomieszczenia dla izby przyjęć, doraźnej pomocy, laboratorium, zakładu radiologii, zakładu elektromedycyny, przychodni, pawilonu dziecięcego, apteki i administracji. Niestety dalszą rozbudowę utrudniała niewielka powierzchnia przyszpitalnej działki oraz jej zróżnicowanie, ponieważ w centralnej części wolnego jeszcze terenu zalegały pokaźne pokłady nasypów śmieci i żużla, których grubość wahała się od 2 m do 15 m. Było to stare zasypane wyrobisko po przedwojennej cegielni (gdzie po wojnie, do 1961 r. zrzucano również odpady komunalne!), które podczas ewentualnych robót budowlanych mogło znacznie utrudnić i podrożyć prowadzone prace<sup>9</sup>.

W latach 1975-1979 na różne inwestycje związane ze służbą zdrowia (modernizacje, remonty, budowa mieszkań, zakup sprzętu) wydatkowano w skali całego województwa sumę 465 mln zł. Potrzeby były oczywiście znacznie większe, zwłaszcza w odniesieniu do lecznictwa zamkniętego. W końcu roku 1975 we wszystkich 11 szpitalach ogólnych w Zielonogórskim dysponowano 2860 łózkami. Przy ówczesnej liczbie mieszkańców województwa, wynoszącej w 1975 r. 580 tys., na każde 10 tys. osób przypadało zaledwie 49,3 łóżka<sup>10</sup>. Sytuacja pod tym względem nie zmieniła się zbyt bardzo pod koniec dekady – według stanu z grudnia 1979 r. placówki szpitalne dysponowały

<sup>7</sup> APZG, Urząd Wojewódzki w Zielonej Górze (dalej: UWZG), sygn. 70/1, Program rozwoju służby zdrowia i opieki społecznej w województwie zielonogórskim do 1990 roku, k. 14.

<sup>8</sup> R. Szwabowski, *Służba zdrowia w Zielonej Górze w latach 1945-1994*, Zielona Góra 1994 (maszynopis pracy magisterskiej), s. 117.

<sup>9</sup> APZG, UWZG, sygn. 70/1, Charakterystyka szpitali. Wojewódzki Szpital Zespolony ul. Zyty, k. 33-34.

<sup>10</sup> APZG, UWZG, sygn. 70/1, Program rozwoju służby zdrowia i opieki społecznej w województwie zielonogórskim do 1990 roku, k. 12. Oprócz tego w regionie funkcjonowały szpitale i placówki specjalistyczne: Neuropsychiatryczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Ciborzu – 1,3 tys. łóżek, Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny w Świebodzinie – 205 łóżek, Specjalistyczny Zespół Gruźlicy i Chorób Płuc w Torzymiu – 500 łóżek, Państwowe Sanatorium Rehabilitacyjne w Wojnowie i Państwowe Sanatorium w Zaborze, dysponujące łącznie 225 miejscami (APZG, KW PZPR, sygn. 972, Ocena stanu bazy lecznictwa otwartego i zamkniętego województwa zielonogórskiego w świetle Uchwały Plenum KW PZPR odbytego w 1979 r., k. 2-3).

3049 łózkami<sup>11</sup>. Na każde 10 tys. mieszkańców regionu przypadało zatem 50,6 łóżka, co wyraźnie ujemnie odbiegało od średniej krajowej, wynoszącej w tym czasie 56,3 (optymalnym rozwiązaniem miało być osiągnięcie liczby 70 łóżek na każde 10 tys. osób, czyli w przypadku województwa zielonogórskiego należałoby osiągnąć poziom 4430 łóżek). W samej Zielonej Górze utrwałała się tendencja spadku liczby łóżek do liczby mieszkańców – od 127,1 łóżka na każde 10 tys. osób w 1970 r. do 100 łóżek w roku 1980. Zróżnicowany był ponadto stan i funkcjonalność poszczególnych szpitali w regionie. Wymogom i warunkom leczenia na dobrym poziomie, poza Zieloną Górą, odpowiadały właściwie tylko dwie placówki – jedyny w województwie nowo wybudowany szpital w Nowej Soli (224 łóżka) oraz w Wolsztynie (240 łóżek), w kolejnych czterech (dzięki remontom i modernizacjom) – w Gubinie (134 łóżka), Sulechowie (165 łóżek), Szprotawie (200 łóżek) i Świebodzinie (218 łóżek) warunki były zaledwie zadowalające, natomiast najtrudniejsza sytuacja panowała w szpitalach w Krośnie Odrzańskim (143 łóżka), Lubsku (110 łóżek), Żaganiu (220 łóżek) i Żarach (395 łóżek)<sup>12</sup>.

Taka sytuacja powodowała pilną potrzebę zbudowania w stolicy regionu nowego szpitala specjalistycznego, który służyłby mieszkańcom całego województwa. O inwestycję taką – jak wspomina ówczesny lekarz wojewódzki, Stanisław Gura – zabiegały intensywnie ówczesne władze lokalne z Zielonej Góry<sup>13</sup>. Idea ta współgrała do pewnego stopnia z założeniami Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, przewidującymi, że po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego Zielona Góra będzie stanowić regionalne centrum powiązane współpracą z Akademią Medyczną w Poznaniu<sup>14</sup>. W dekadzie lat siedemdziesiątych budowano lub zamierzano budować nowe szpitale również w innych miastach, które awansowały do rangi wojewódzkiej – Elblągu, Krośnie, Białej Podlaskiej, Pile, Radomiu, Siedlcach, Lesznie i Legnicy (w Ostrołęce rozpoczęto budowę na początku lat 80.). Powstające tam obiekty charakteryzowały się podobną bryłą architektoniczną, wielkością, a także – niestety – wlokącym się

<sup>11</sup> APZG, KW PZPR, sygn. 972, Zakłady leczniczo-zapobiegawcze opieki zdrowotnej. Stan na 31 grudnia 1979 r., k. 29.

<sup>12</sup> APZG, KW PZPR, sygn. 972, Ocena stanu bazy lecznictwa otwartego i zamkniętego województwa zielonogórskiego w świetle Uchwały Plenum KW PZPR odbytego w 1979 r., k. 3; J. Grzelczyk, *Rozwój infrastruktury ochrony zdrowia w Zielonej Górze w latach 1950-1980*, „Przegląd Lubuski” 1980, nr 3, s. 85.

<sup>13</sup> Rozmowa ze Stanisławem Gurą z dnia 2 kwietnia 2014 r. (Stanisław Gura – absolwent Akademii Medycznej we Wrocławiu, od 1962 do 1981 r. kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, w latach 1981-1989 wiceminister w resorcie zdrowia i opieki społecznej).

<sup>14</sup> APZG, UWZG, sygn. 70/1, Program rozwoju służby zdrowia i opieki społecznej w województwie zielonogórskim do 1990 roku, k. 20.

tempem budowy, głównie z powodu nieustannych braków materiałów budowlanych i ich słabej jakości<sup>15</sup>.

W 1976 r. Minister Zdrowia i Opieki Społecznej wydał decyzję rejestracyjną na budowę specjalistycznego szpitala wojewódzkiego w Zielonej Górze, włączając go do listy inwestycji oczekujących na realizację. Decyzja ta, pismem z dnia 28 grudnia 1976 r., została zakomunikowana wojewodzie zielonogórskiemu Janowi Lembasowi. Z kolei 21 stycznia 1977 r. zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów powiadomił o planach budowy szpitala prezesa Narodowego Banku Polskiego Witolda Bienia. Rezultatem tych działań było opracowanie i przyjęcie założeń techniczno-ekonomicznych szpitala, które zakładały, że przyszła placówka będzie złożona przynajmniej z 16 oddziałów specjalistycznych. Do końca 1979 r. wykonano większość wymaganych projektów technicznych inwestycji, reszta zaś miała być gotowa do końca roku 1980<sup>16</sup>.

Kompleks szpitalny zamierzano zlokalizować przy ul. Krośnieńskiej<sup>17</sup>, a najważniejszym jego obiektem miał być budynek główny, obliczony na 610 łóżek, złożony z bloków: łóżkowego, diagnostyczno-zabiegowego, dziecięcego, pomocy doraźnej, przychodni oraz odpowiednich łączników. Planowano tutaj utworzyć następujące oddziały: wewnętrzny (36 łóżek), kardiologiczny (30), gastrologiczny (30), chorób zawodowych (30), chirurgiczny (36), chirurgii naczyń (30), neurochirurgiczny (30), urologiczny (30), ortopedyczny (33), urazowy (40), chirurgii dziecięcej (40), dziecięcy (31), kardiologii dziecięcej (25), endokrynologiczny (25), okulistyczny (76), neurologiczny (38), dermatologiczny (38), reanimacyjny (12). Dotychczasowemu szpitalowi wojewódzkiemu miała natomiast przypaść rola lecznicy miejskiej z liczbą 803 łóżek na 14 oddziałach<sup>18</sup>. Oczywiście budynkowi głównemu towarzyszyły inne obiekty: blok z hotelem dla pielęgniarek i mieszkaniami rotacyjnymi dla personelu medycznego, kuchnia i pralnia, patologia anatomiczna, tlenownia, portiernia, stacja transformatorowa z agregatem, zwierzętarnia, garaże, warsztaty, magazyny, pomieszczenia socjalne, wiata śmietnikowa, zbiorniki wody z hydrofornią, magazyny materiałów

<sup>15</sup> M. Mokrzanowska, Z. Budyh, *Wszystkim na zdrowie. Historia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Legnicy*, Legnica 2009, s. 54.

<sup>16</sup> APZG, KW PZPR, sygn. 972, Ocena stanu bazy lecznictwa otwartego i zamkniętego województwa zielonogórskiego w świetle Uchwały Plenum KW PZPR odbytego w 1979 roku, k. 7.

<sup>17</sup> Według S. Gury, jako lokalizację przyszłego szpitala, brano początkowo pod uwagę bliższy centrum miasta fragment ul. Krośnieńskiej, na którym istnieje obecnie osiedle domów jednorodzinnych (os. Malarzy). Jednak z uwagi na podejrzenia, że mogą znajdować się tam stare pokopalniane wyrobiska, pod budowę wyznaczono inny teren, położony nieco dalej na zachód, po drugiej stronie ul. Krośnieńskiej na dzisiejszym os. Leśnym (Rozmowa ze Stanisławem Gurą z dnia 2 kwietnia 2014 r.).

<sup>18</sup> APZG, UWZG, sygn. 70/1, Centrum regionalne – Zielona Góra – stan docelowy, k. 52.

łatwopalnych, żrących i cuchnących, kotłownia, skład opału, skład żużla oraz tunel komunikacyjny<sup>19</sup>.

Budowa, której koszt początkowo szacowano na ponad 4 mld zł, miała się rozpocząć w roku 1980, jednak narastający kryzys społeczno-polityczny w kraju, a przede wszystkim piętrzące się kłopoty ekonomiczne i zapaść całej gospodarki na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych pokrzyżowały te plany. Inwestycję, według ustaleń z maja 1980 r., zamierzano najpierw umieścić w planie realizacyjnym w latach 1981-1985, a następnie przenieść aż na lata 1986-1990. W 1981 r. zapadła ostatecznie decyzja o wstrzymaniu wszelkich prac projektowych nad nowym szpitalem<sup>20</sup>.

Planowanie i następnie odkładanie budowy lecznicy przy ul. Krośnieńskiej odbijało się na kondycji istniejącego Szpitala Wojewódzkiego, którego rozwój w drugiej połowie lat siedemdziesiątych został znacząco zahamowany. Mówił o tym po kilku latach na łamach prasy dyrektor WSZ Czesław Wieliczko: „Przyjęto błędną teorię, że stary obiekt należy spisać na straty, a budować nowy. Nikt nie pomyślał, że przecież nie niszcząc starego można budować nowy. One mogły się wzajemnie uzupełniać”. Nic też dziwnego, że oddalająca się perspektywa powstania szpitala specjalistycznego zmusiła władze wojewódzkie do podjęcia odpowiednich starań na szczeblu centralnym, które w 1981 r. zaowocowały postanowieniem o rozbudowie Szpitala Wojewódzkiego i stworzeniem na jego terenie dwóch nowych pawilonów – internistyczno-dziecięcego (oddanego do użytku w 1986 r.) i w drugim etapie – operacyjno-diagnostycznego (jego budowa zakończyła się dopiero w latach 90.)<sup>21</sup>.

Do koncepcji powstania szpitala specjalistycznego powrócono dopiero w 1985 r. Wspominał o tym S. Gura, pełniący od marca 1981 r. funkcję wiceministra w resorcie zdrowia i opieki społecznej, a wcześniej przez 19 lat lekarza wojewódzkiego w Zielonej Górze. To z jego inicjatywy w siedzibie ministerstwa w Warszawie odbyło się wówczas spotkanie, w którym, oprócz niego, wzięli udział minister zdrowia i opieki społecznej Tadeusz Szlachowski, wiceminister Antoni Konaszyc, a także wojewoda zielonogórski Zbyszko Piwioński oraz dyrektor Czesław Wieliczko. Dyskutowano wtedy o możliwości rozpoczęcia prac nad nową lecznicą, które mogły być dofinansowane z pokaźnych środków, zgromadzonych przez Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> APZG, UWZG, sygn. 31/37, Założenia techniczno-ekonomiczne. Wojewódzki Zespół Opieki Zdrowotnej w Zielonej Górze – szpital przy ul. Krośnieńskiej, b. p.

<sup>20</sup> AZSW, b. s., Wojewódzki Szpital Zespolony – ocena w zakresie wykonywanych i nadzorowanych zagadnień, b. p.; APZG, KW PZPR, sygn. 972, Ocena stanu bazy lecznictwa otwartego i zamkniętego województwa zielonogórskiego w świetle Uchwały Plenum KW PZPR odbytego w 1979 roku, k. 18.

<sup>21</sup> C. Wachnik, *Jaśniejsze oblicze Eskulapa*, „Gazeta Lubuska” 1986/1987, nr 303.

<sup>22</sup> Relacja Stanisława Gury z 2 kwietnia 2014 r.

Jak wynika z dokumentacji źródłowej, szpital miał być zbudowany zgodnie ze zmodernizowanym, w stosunku do wcześniejszego z lat siedemdziesiątych, projektem oraz innymi założeniami techniczno-ekonomicznymi. Te ostatnie chciano opracować do końca 1986 r., na głównego zaś wykonawcę przyszłych robót wyznaczono przedsiębiorstwo „Budopol” z Poznania. Początkowe prace, związane głównie z przygotowaniem i uzbrojeniem terenu, zamierzano rozpocząć w roku 1987. Przewidywano, że środki na budowę lecznicy będą pochodzić z kilku źródeł – budżetu państwa, Narodowego Funduszu Zdrowia oraz wspomnianego Społecznego Funduszu Przeciwalkoholowego. Według wstępnych szacunków (z początku 1987 r.) obliczano, że koszty całej inwestycji zamkną się w 7 mld zł, ale dające o sobie znać w tym czasie tendencje inflacyjne powodowały, że suma ta zaczynała szybko wzrastać – w połowie 1988 r. mówiono o kwocie 15 mld, a rok później już o 19 mld zł<sup>23</sup>.

Nowy projekt budowy szpitala, tak jak zapowiadano, został stworzony w pierwszej połowie 1986 r. przez Biuro Projektowe „Miastoprojekt”, ale nie uzyskał akceptacji Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej (MZiOS). Stąd też wykonanie kolejnego planu zlecono do Biura Studiów i Projektów MZiOS. Tam właśnie opracowano, a następnie drogą konkursu wyłoniono trzy różne warianty koncepcji architektoniczno-urbanistycznej lecznicy. Zielonogórcy specjaliści z zakresu medycyny, architektury i budownictwa wybrali jedną z nich, najbardziej optymalną, autorstwa Jerzego Sobiepana i Elżbiety Kozłowskiej. Ich opinia zadecydowała też o przyjęciu tego projektu przez Komisję Oceny Projektów Inwestycyjnych MZiOS<sup>24</sup>.

W tym samym 1986 r., dla wzmocnienia szans na powstanie nowego szpitala, w Zielonej Górze powołano Społeczny Komitet Budowy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego (dalej: Społeczny Komitet Budowy). Jego przewodniczącym został były wojewoda zielonogórski Jan Lembas. Zadaniem komitetu, oprócz popularyzowania idei budowy lecznicy, stało się przede wszystkim gromadzenie, w ramach zbiórek społecznych, dodatkowych funduszy na ten cel. Już niebawem na specjalne konto zaczęły wpływać różne sumy pieniężne od kolejnych instytucji, przedsiębiorstw i osób prywatnych (po roku zdołano zebrać 32 mln zł), o których informacje co miesiąc publikowała „Gazeta Lubuska” (zebranie jak największej sumy na koncie społecznym było warunkiem otrzymania odpowiedniego dofinansowania z budżetu centralnego). Wojewódzkie władze partyjne zwróciły się także do ówczesnego ministra łączności

<sup>23</sup> APZG, KW PZPR, sygn. 974, Informacja z realizacji zadań inwestycyjnych i remontów kapitalnych w służbie zdrowia w 1985 r. oraz przygotowania do realizacji zadań w 1986 roku, k. 90; *ibidem*, sygn. 972, Syntetyczna ocena ochrony zdrowia w latach 1986-1988, k. 40; 712 łóżek i reszta. *Budujemy szpital dla wielu pokoleń*, „Gazeta Lubuska” 1988, nr 100.

<sup>24</sup> *Szpital na peryferiach Zielonej Góry*, „Kurier Polski” 1988, nr 104; *Idea przybiera realne kształty. Budujemy szpital dla wielu pokoleń*, „Gazeta Lubuska” 1988, nr 99.

Władysława Majewskiego, aby przekazywane od poszczególnych darczyńców kwoty zostały zwolnione z opłat manipulacyjnych pobieranych przez pocztę i bank<sup>25</sup>.

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych, jako jeden z pierwszych ofiarodawców, przekazał na przyszłą budowę 2 mln zł. Na ten sam cel przeznaczono także dochód ze zbiórki plastikowych opakowań, zabawek i innych przedmiotów z tworzyw sztucznych, zorganizowanej przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych. Innymi ofiarodawcami były m.in. Miejska Rada Narodowa w Zielonej Górze (5 mln zł pochodzących z nadwyżki budżetowej), Zaodrzańskie Zakłady Przemysłu Metalowego „Zastal” (2 mln zł), Lubuski Komitet Upowszechniania Prasy (2 mln zł), oddział „Alma-Art” (1,5 mln zł – dochód z organizacji imprez artystycznych), Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi (1 mln zł), Zakłady Przemysłu Wełnianego „Polska Wełna” (0,8 mln zł), Lubuska Fabryka Zgrzeblarek Bawełnianych „Falubaz” (0,5 mln zł), Fabryka Dywanów „Novita” (0,5 mln zł). Oprócz wysokich milionowych wpłat, były także mniejsze sumy, pochodzące np. z Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów (200 tys. zł), Związku Harcerstwa Polskiego (175 tys. zł), Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Zielonej Górze (100 tys. zł), Wyższej Szkoły Inżynierskiej (50 tys. zł), zielonogórskich kominiarzy (22 tys. zł), czy wreszcie osób prywatnych, którzy na konto szpitala przekazywali po kilkaset złotych Społeczny Komitet Budowy zwracał się także do dyrekcji kolejnych zakładów przemysłowych, państwowych gospodarstw rolnych, instytucji i organizacji społecznych, żeby wspomagały nie tylko powstawanie szpitala, ale również jego wyposażanie w przyszłości w odpowiedni sprzęt medyczny (większość urządzeń miała pochodzić z zagranicy i do ich zakupu niezbędne były dewizy)<sup>26</sup>.

Nie zmieniły się założenia dotyczące lokalizacji szpitala specjalistycznego, ale ta część ul. Krośnieńskiej, gdzie zamierzano rozpocząć budowę, została później włączona do alei Wojska Polskiego. Wkrótce 16-hektarowy teren, pod tą największą od lat inwestycję w województwie zielonogórskim, wykupiono i przekazano Wydziałowi Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej, jako głównemu inwestorowi. Projektanci zaplanowali w nowej lecznicy 712 łóżek w kilkunastu oddziałach specjalistycznych, łączna zaś powierzchnia użytkowa placówki miała wynosić 53 tys. metrów kwadratowych. Najważniejszy był 9-kondygnacyjny budynek główny (6 pięter nad- i 3 pod ziemią), który, w odróżnieniu od zabudowy pawilonowej, miał ułatwiać komunikację i skracać drogi transportowe między poszczególnymi oddziałami placówki. W skład

<sup>25</sup> APZG, KW PZPR, sygn. 978, Pismo Wydziału Społeczno-Prawnego KW PZPR do Ministra Łączności. Zielona Góra, dn. 19.01.1987 r., k. 134-135; *Zielona Góra dorobi się szpitala specjalistycznego*, „Express Wieczorny” 1987, nr 160.

<sup>26</sup> *Szpital na peryferiach Zielonej Góry*, „Kurier Polski” 1988, nr 104; *Budujemy szpital dla wielu pokoleń. Każda złotówka potrzebna. Z Janem Lembasem, przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Wojewódzkiego Szpitala w Zielonej Górze rozmawia Michał Toś*, „Gazeta Lubuska” 1988, nr 60.



całego kompleksu wchodziłyby także, planowane już w latach siedemdziesiątych obiekty, czyli budynek z mieszkaniami rotacyjnymi dla 100 osób i hotelem dla pielęgniarek, stołówka wraz z kuchnią, kotłownia, pralnia oraz inne pomieszczenia zaplecza technicznego i gospodarczego, a także lądowisko dla helikopterów. W dalszej kolejności przewidywano wybudowanie przy szpitalu szkoły pielęgniarstwa<sup>27</sup>.

Na początku 1987 r. z wizytą w Zielonej Górze przebywał T. Szelachowski, były już szef resortu zdrowia, a obecnie zastępca przewodniczącego Rady Państwa. Towarzyszył mu S. Gura, sprawujący w dalszym ciągu funkcję wiceministra zdrowia i opieki społecznej. Odbyło się wówczas spotkanie z I sekretarzem KW PZPR Zbigniewem Niemińskim, przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej Edmundem Hyżą oraz wojewodą Zbyszkciem Piwońskim. Jego głównym tematem, oczywiście oprócz problemów służby zdrowia w całym Zielonogórskim, była budowa przyszłego szpitala specjalistycznego. Po raz kolejny deklarowano, że robotnicy powinni wejść na teren budowy w 1987 r., a pierwsi pacjenci mieli zawitać do szpitala jeszcze w latach 1992-1993. Sygnalizowano jednocześnie ewentualne kłopoty, które mogły wystąpić z finansowaniem tak dużej inwestycji, która znacznie przerastała możliwości budżetowe województwa. Tadeusz Szelachowski obiecywał jednak, że władze centralne, w miarę możliwości, będą się starały wspierać budowę lecznicy<sup>28</sup>.

Do realizacji całego przedsięwzięcia od początku podchodzono z dużym entuzjazmem. Podkreślano dobrą opinię i doświadczenie poznańskiego „Budopolu”, kończącego akurat w tym czasie roboty przy szpitalach w Pile i Lesznie. Nagłaśniano czyny społeczne, które miały się przyczynić do szybszego powstania lecznicy. Pierwszy z nich zrealizowali pracownicy Nadleśnictwa Zielona Góra, wycinając drzewa pod przyszły plac budowy (prace te wyceniono na 200 tys. zł). Następnie doprowadzono tam energię, przygotowano ujęcie wody oraz wybudowano drogę dojazdową. Wykonanie inwestycji zostało rozłożone na trzy etapy. W etapie I Zielonogórski Kombinat Budowlany miał wznieść blok na 100 mieszkań, który do ukończenia przedsięwzięcia służyłby pracownikom „Budopolu” jako zaplecze magazynowo-socjalne (był to sposób na zaoszczędzenie ok. 120-150 mln zł). W kolejnym etapie Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich wykonałoby prace zbrojeniowe związane ze stworzeniem sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, gazowej i centralnego ogrzewania (projekty tych robót powstały w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego w Zielonej Górze).

---

<sup>27</sup> 712 łóżek i reszta. *Budujemy szpital dla wielu pokoleń*, „Gazeta Lubuska” 1988, nr 100; *Szpital na peryferiach Zielonej Góry*.

<sup>28</sup> M. Waszak, *Pierwszy krok do nowego szpitala w Zielonej Górze*, „Gazeta Lubuska” 1987, nr 44.

Natomiast etap III dotyczył już budowy samego szpitala wraz z obiektami towarzyszącymi. Całość inwestycji zamierzano ukończyć pod koniec lat dziewięćdziesiątych<sup>29</sup>.

Pracownicy Zielonogórskiego Kombinatoru Budowlanego pojawili się na terenie budowy, nie jak wcześniej planowano w 1987 r., ale dopiero w lipcu 1988 r. W ten sposób rozpoczęto wspomniany I etap inwestycji, czyli postawienie budynku mieszkalnego o wstępnej wartości kosztorysowej 300 mln zł. Początkowe roboty poszły dość sprawnie – wylano ławy fundamentowe, zamontowano dźwig oraz wykonano drogę dojazdową. Do końca roku zamierzano zrealizować prace o wartości około 40 mln zł. Przewidywano, że w czwartym kwartale 1989 r. do zasadniczych prac przystąpi już „Budopol”<sup>30</sup>. Warto podkreślić, że w tej fazie inwestycja była finansowana przede wszystkim z funduszy zebranych przez Społeczny Komitet Budowy. W sumie na jego koncie przez kilka lat udało się zgromadzić 153 mln zł, a także 7376 marek zachodniemieckich oraz 5365 marek energdowskich, wpłaconych przez mieszkańców województwa zielonogórskiego, zatrudnionych w Niemieckiej Republice Demokratycznej<sup>31</sup>.

Niestety na początku 1990 r., już w nowych warunkach ekonomicznych, które nastąpiły wraz z transformacją ustrojową i gospodarczą, kontynuowanie inwestycji stało się niemożliwe. Obliczano, że jedynie wykończenie rozpoczętej budowy bloku mieszkalnego (który zrealizowano w stanie surowym, choć nie w całości, ponieważ powstały dwa z planowanych trzech segmentów) pociągnie za sobą koszt 9 mld zł, jakie trzeba będzie przeznaczyć na uzbrojenie terenu, czyli wykonanie kanalizacji, sieci wodociągowej, gazowej czy budowę drogi. Natomiast prace nad kolejnymi obiektami szpitala, z uwagi na galopującą już wówczas inflację, mogły pociągnąć za sobą wydatki rzędu dziesiątek miliardów złotych. Nie można było jednocześnie liczyć na pomoc z budżetu państwa. „Gazeta Lubuska” stwierdzała pesymistycznie, że „W zmienionych warunkach gospodarczo-społecznych zielonogórzanie muszą pożegnać się z nadzieją, że w dającej przewidzieć się przyszłości wybudowana zostanie nowoczesna placówka służby zdrowia”. Tymczasem Społeczny Komitet Budowy, jak można było przeczytać w tym samym artykule: „[...] nie zrezygnował z myśli budowy szpitala w przyszłości, postanowił kontynuować działalność i nadal zwraca się do wszystkich ofiarnych zielonogórzan o wpłaty pieniężne. Wraz z zebraną już sumą, zasilą one środki istniejącego szpitala, stwórzają możliwości zakupu nowoczesnego sprzętu [...]”<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> W lipcu pojawią się budowlani. Szpital dla wielu pokoleń, „Gazeta Lubuska” 1988, nr 101; *Budujemy szpital dla wielu pokoleń...*

<sup>30</sup> Tam gdzie stanie wojewódzki szpital, „Gazeta Lubuska” 1988, nr 249.

<sup>31</sup> M. Toś, *Padł szpital*, „Gazeta Lubuska” 1990, nr 47.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

Oczywiście zagospodarowanie pozostającej jeszcze na koncie Społecznego Komitetu Budowy sumy 53 mln zł oraz pewnej ilości walut obcych nie nastroczało żadnych trudności, zwłaszcza w obliczu szybko pogarszającej się kondycji finansowej istniejącego Szpitala Wojewódzkiego. Większy problem stanowiło zakończenie budowy bloku mieszkalnego. Zielonogórskiej służby zdrowia nie było stać na przejęcie i kontynuowanie inwestycji. Jednym z pomysłów było włączenie obiektu do pobliskiego kompleksu Wyższej Szkoły Pedagogicznej, która miałaby go przejąć na potrzeby kolejnego domu studenckiego<sup>33</sup>. Ostatecznie dopiero po kilku latach niszczący obiekt został uratowany od ruiny i zaadaptowany na cele mieszkaniowe. Natomiast do koncepcji stworzenia nowego szpitala specjalistycznego w Zielonej Górze już nigdy nie powrócono.

FORGOTTEN INVESTMENT. SHELVED PROJECT –  
CONSTRUCTION OF THE REGIONAL SPECIALIST HOSPITAL IN ZIELONA GÓRA

S u m m a r y

Development of the Regional Hospital in Zielona Góra in the seventies of the last century did not keep up with the increasing number of the town inhabitants. The facility suffered from the lack of premises the most important of which was the lack of specialist wards. Similar difficult conditions were characteristic for the majority of the other hospitals operating at the time in the Province. In view of the problem central authorities decided to construct a new specialist hospital in Zielona Góra. Unfortunately, the project was never implemented due to the escalating political and economic crisis at the turn of the seventies. The idea of building the hospital was approached again in the middle of the eighties. Several relevant designs for the construction were made then and the Social Committee for the Construction of the Regional Hospital was appointed to solicit the necessary funds. The works on the first facility of the future hospital started in 1988 – it was a housing facility for medical staff. Unfortunately, in the beginning of the nineties, in view of new economic conditions as a result of the economic and political restructuring, the project was finally abandoned, mainly because of financial reasons.

---

<sup>33</sup> *Ibidem.*